Nr 33. 16 Grudnia.

ROK 1828. Wtorek.



GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

Dziennik ten wychodzi 3 razy w tydzień, to jest co Wtorek, Czwartek i Sobotę o godzinie 5 wieczór, w Krakowie w drukarni wydawców braci *Gieszkowskich.* Prenumerata kwartalna kosztuje Zp. 6 gr. 15. w mieyscu, pojedyńczy numer gr. 6. w królestwie polskiém z pocztą Zp. 10.

XXXIII. BULETYN

NOWOŚCI POLITYCZNYCH.

ROSSYA. *Teatr Woyny.* Dostrzegacz austryacki z dnia 7 Grudnia, równie jak poprzedzające numera tegoż pisma, same tylko prywatne zawiera wiadomości, od armii nad Dunajem. Ostatni list datowany z *Bukarestu* pod dniem 21 Listopada, przyznaje właśnie: "*Że nic pewnego „o wypadkach z teatru woyny dowiedzieć się niemożna*„ a wyraz ten: „*zdaje się*,-- *mówią* „-- towarzyszy każdemu szczegółowi; tyle więc tylko z tych wszystkich dziś doniesień powtórzyć można, że korpus rossyjski na prawym brzegu Dunaju zostający, jest pod rozkazami jenerała Roth; że 2000 woyska przybyłego z za Dunaju weszło do Bukarestu;-- nakoniec, że hrabia Langeron, który odebrał teraz dowództwo w obu xięztwach, (1) założył swoją główną kwaterę w Bukareście.

Tenże *Dziennik* zastrasza nas wiadomościami o zarazie morowey i febrze epidemiczney, panuiącey w okolicach *Gieorgiewa*, lecz ten obecna pora zimowa, zapewne w krótce przytłumi.

(*Z Petersburga 25 Listopada.*) N. Cesarz udarował jenerała adjutanta hrabiego Orłowa, dyamentową szpadą: podobnież francuzkiego ministra przydworze tuteyszym Pawła Bourgoing, który jako ochotnik przy 6 korpusie woyska, świetne okazał męztwo, złotą szpadę honorową z napisem: "*Za waleczność*, oraz mianował go N. Pan kawalerem orderu St. Anny II. klassy.

Gazeta berlińska z prywatnych także wiadomości donosi: że jenerał Roth z 5000 woyska pozostał w Warnie. (!!!)

---

(1) *Hrabia Wilgensztein, zostawiwszy główną swoją kwaterę w Jassach, wyjechał na czas niejaki do Petersburga; donosi Gazeta berlińska.* P. R.

TURCYA. *Z* Hermansztadu pod d. 18 Listopada donoszą: że Porta, na głowę Jussefa Baszy położyła 25,000 kiess, a gdyby go żywcem dostawiono 30,000. Poseł niderlandzki oznaymił uzzędownie już Porcie, (na d. 27 Października,) blokadę Dardanellów przez flottę rossyjską.

AUSTRYA. (*Z Wiednia* 2 *Grudnia.*) Flotylla austryacka, składająca się, z jedney korwety pierwszego rzędu, jednego bryga i kilka pomnieyszych statków, popłynęła do Marokko; żądać zadosyć uczynienia, za zabrane kilka okrętów kupieckich. Do tey flotylli przyłączyły się także, krążące na morzu, fregata *Medea* i korweta *Karolina.* Kapitan Akurti, jest dowodzcą tey wyprawy.

AMERYKA POŁUDNIOWA. (*Z Mexyku* 1 *Października.*) Jenerał *Santa Anna*, i półkownik *Gomez*, zbuntowali się przeciw rządowi i rozmaite popełnili bezprawia. *Santa Anna* ogłosił się gubernatorem Verą Cruz, oraz wielu tam żołnierzy i officerów, którzy chcieli pozostać wiernemi swemu rządowi, na śmierć wskazał.

Kongress mexykański, ogłosił go zdraycą kraiu, i stosowne ku przytłumieniu rokoszu przedsięwział środki.

(*Z Londynu* 28 *Listopada.*) Jenerał *Santa Anna* wydał odezwę do ciała prawodawczego, wzywaiąca do obrania nowego Prezydenta; w którey nadaje sobie tytuł: *Władzy Wybawczey.* Dziwną także iest rzeczą, iż obok powyższego wezwania do wyboru, ogłasza w temże piśmie prezydentem jenerała *Guerrero.*

FRANCYA. (*Z Paryża* 1 *Grudnia.*) Powszechna rozchodzi się pogłoska, że obie Izby na dzień 27 Stycznia zwołane będą.

HISZPANIA. (*Z Paryża* 1 *Grudnia.*) Goniec francuzki donosi, że w Barcellonie, trzynastu razem spiskowych, ukarano śmiercią. Wszyscy w jedney chwili rozstrzelani w cytadelli, pozrzucani potem zostali za mury fortyfikacyine, i tam dopiero na szubienicach obwieszeni. Okropność ta, mówi Goniec, przypomina barbarzyństwa rewolucyine.— Wiadomości z Madrytu dochodzą do 20 Listopada, lecz nic niezawieraią ważnego. Osobliwsze w Hiszpanii panuie urządzenie: że kiedy officer od jazdy oddala się za *urlopem*, nietylko że sam odbiera tylko połowę żołdu, ale nawet i koń iego zostaiący przy półku, dostaie połowę furażu; zatym pod niebytność swoiego Pana używać musi *dyety.*

NIDERLANDY. (*Z Bruxelli* 3 *Grudnia.*) Adwokat *Tarte*, z powodu toczących się sporów o wolność druku, napisany do wydawców *Dzienników krajowych* okolnik, temi pięknemi kończy słowy: "Srodkowym, „nieocenionym punktem naszym, iest sam król, kochany i wielbiony od wszy„stkich stronnictw, ieżeli mamy jakie. Król ten, daje nam pierwszy z siebie „wzory umiarkowania, on sam twórcą, i sam iest obrońcą naszych swo„bód!„— Wynalazcy papierowych płócien PP. Mongolfier i Didot, znayduja się od nieiakiego czasu w Bruxelli, w zamiarze iak się zdaie, zaprowadzenia w Niderlandach swoiego wynalązku.

PORTUGALIA. (*Z Lizbony* 16 *Listopada z pism angielskich.*) Doniesienia z pałacu *Queluz* oznaymuią dziś, że D. Miguel cierpi wciąż mocną frebrę;— pluie krwią, lecz niewiadomo czy z płuc, czy od żołądka. Buletyny, usiłuiące okazać, że stan zdrowia Infanta nieiest w niebezpieczeństwie, niemaią nigdzie wiary.

D. Miguel, po doznanem złamaniu nogi, nieprędko przyszedł do przytomności, i wtedy zaczął okropnie na boleści narzekać.

(*Tegoż dnia wieczorem.*) Wiadomości o chorobie D. Miguela nie są pocieszaiące. Cierpi on napady obłąkania i rozpaczy, które powiększaia trudność leczenia.— (*Z Londynu* 28 *Listopada.*) Papiery portugalskie poszły dziś o $1/4$ procentów w górę, z powodu mniemania: iż D. Miguel może nieprzeżyie swego przypadku.

Goniec dziennik ministeryalny, wystawia położenie D. Miguela bardzo zatrważaiącem: że noga złamana iest nawet powyżey kolan;-- że utrzymuią w Lizbonie, iż życie iego iest w wielkiem niebezpieczeństwie.--- Stronnicy D. Pedra korzystaiąc z tey okoliczności, powiększaią wszędzie swe siły.

Goniec Francuzki, donosząc z Lizbony pod dniem 15 i 16 Listopada, że Don Miguel znayduie się w niebezpieczeństwie, mówi: *"że jeśli u-,,mrze, to muły jego wprowadzą w wielki kłopot dyplomatów europey-,,skich.,,* Przeciwnie *Gazęta Francyi* donosi z listów poźnieyszey daty, że Jnfant ma się lepiey.

WYSPY JONSKIE. Gazeta norymberska podaie za godną wiary pewność; że zebrane tam woyska angielskie, przechodzą w troynasób zwyczayną liczbę, do utrzymania porządku przeznaczone;-- które albo do jakiey tayney wyprawy, lub na nieprzewidziane wypadki w odwodzie zostawać będą.-- N. B. *Wiadomości Gazety Norymberskiey, należą od niepamiętnych czasów do kramarszczyzny polityczney.*

ROZMAITOŚCI.

W Lipsku używają teraz na *reumatyzm*, zamiast jak dotąd kitayki cyratowey, papieru żywicznego, którego arkusz kosztuje gr: pol: 10. — Podług listów handlowych z Zara, do Wiednia 26 Listopada nadeszłych, zaczęli znowu Montegryni napadać granice Dalmacyi. Natychmiast gubernator prowincyi, wzmocniwszy kordon, — ustanowił *Sąd Doraźny* za którego już wyrokami, wielu tych rozbójników pochwyconych, natychmiast obwieszono.

W królestwie Niderlandów pierwszy raz od czasu oderwania tego kraju od Francyi, siedmiu zbrodniarzy w różnych mieyscach śmiercią ukaranych zostało. — Na seymie niderlandzkim toczą się obecnie spory o wolność druku. — W *Riggiomagiore*, w xięstwie Genui, w nocy dnia 13 Listopada, gwałtowny deszcz z piorunami i błyskawicami był przyczyną, że ogromna massa ziemi spadła z gór, i dom jednego z mieszkańców zewszystkiém przywaliła: cała rodzina *Bonnani* składająca się z oyca, matki i czworga dziatek, straciła przytem życie.!!! — W Paryżu umarł teraz 80 letni nowy sknera, uchodzący powszechnie za ubogiego; który zimą dla oszczędzenia opału, po całych dniach przesiadywał na *Kawiarni*, mieszkając sam w bardzo niepozornym domku, ze swoją ukochaną gospodynią. Po śmierci jego, dway synowcy, przybywszy dla zabrania puścizny, kazali ślusarzowi otworzyć stary żelazny kufer, od którego nieboszczyk przed półroczem zgubiwszy klucz, żałował sobie na inny: i w tym kufrze znaleźli tylko 2,000,000 franków w złocie!!! i papiery okazujące, że szanowny ś. p. stryjaszek miał oprócz tego szczupłe zapasiki na *procentach*, tylko 60,000 fr. rocznego przynoszące dochodu!!! Więzniów tych, jak to zwykle się dzieje, znaczna cząstka zapewne, w krótce

na wolność wypuszczoną zostanie. — Goniec, który cesarzowi chińskiemu przywiozł wiadomość o zwycięztwie nad buntowniki, i poymaniu żywcem herszta rokoszu *Chang-kihura*, (patrz N. 24 Gońca pod art: *Chiny*) odbywał w przecięciu, po 800 mil krajowych dziennie, spiesząc z *Kasghar* do *Pekinu*. Widać zatym, że w cesarstwie chińskiem, długość mili, malo co musi bydź większa, od długości sztuczki nankinu. — Kapry cesarza marokańskiego pochwyciły niedawno okręt austryacki płynący z Tryestu do Brazylii z winem, oliwą, suknem i muślinami, wartość 100,000 piastrów, za *dobrą pryzę*, i zaprowadziły do *Tangeru*. — W Paryżu zawięzuje się towarzystwo dyliżansowe, które wprost do *Warszawy*, *Wiednia*, *Konstantynopola*, *Madrytu*, *Kadyxu*, *Lizbony*, *Genui*, *Florencyi*, *Rzymu i Neapolu*, swoje wyłączne pojazdy wysełać będzie z podróżnemi, biorąc na siebie staranie i odpowiedzialność za wszystko.

Ostatnie porównania ludności okazują, że Turcya Europeyska zawiera w sobie 9,890,000 dusz. — W tey liczbie znayduje się 3,000,000 Greków, 2,500,000 Sławaków, 2,000,000 Turków, 2,000,000 Albańczyków, 1,500,000 Wołochów. — Podzieliwszy też ludność na *sekty religiyne*, znaydziemy w niey: 3,000,000, Machometanów, 6,000,000 Chrześcian greckiego, 500,000 katolickiego obrzędu, reszta składa się z gości, to jest żydów; którzy w potrzebie kraju, jeżeli są bogaci, zwykle bywają duszeni, ścinani i obdzierani z pieniędzy. —

W Bruxelli utworzyło się towarzystwo, mające zamiar wydawać w stereotypach, wszystkich autorów klassycznych. Kapitał tego połączenia składa się z 250,000 zło: holendr: podzielony na 500 akcyi; z których król przyjął na siebie 20. — Cesarz Brazyliyski odwiedził ze swoim dworem eskadrę francuzką w porcie Rio Janeiro. Przyjmowany był z honorami, i radosnemi okrzykami *»Vive l'Empereur!«* i znaydował się na uczcie, ofiarowaney sobie przez admirała.

CZŁOWIEK w EPOKACH.

(Z dorywczych zabaw, B. K.)

Dnie kolebki są pączkiem, w którem kwiaty rosną,
Po rok życia ośmnasty, życie ludzkie wiosną;
Odtąd, jak żniw pietnaście przemija, już zatem
Taki przeciąg człeczego wieku, będzie latem;
Po tych gdy siedmnaście kroć liście drzewa zmienią,
Czas ten bytu naszego, zowie się jesienią;
A zimą, która wody w twardy lód przemieni,
Są godziny co po tey nikną nam jesieni. !

TEATR NARODOWY.

30. Dziś melodrama: ŻOKO.